

Solidarność Podbeskidzia

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

2 LIPCA 2009

*

Numer 5 (364)

Kadłubowy projekt łamie ustalenia

ANTYKRYZYSOWY, ANTYPRACOWNICZY

Rząd skierował do Sejmu swoją wersję pakietu antykryzysowego, która absolutnie nie odzwierciedla ustaleń strony społecznej - związków zawodowych i pracodawców. Uzgodniony w wyniku kompromisu i ustępstw strony społecznej trzynastopunktowy pakiet antykryzysowy zakładał, iż stanowi on niepodzielną całość. Czyli wszystko, albo nic.

Już 19 marca w stanowisku Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” można było przeczytać, iż „trzeba pamiętać o przykładach oszukiwania partnerów społecznych w negocjacjach, cynizmu urzędników rządowych i bezwzględności parlamentu”. Przestrzegaliśmy przed niebezpieczeństwem firmowania przez „Solidarność” norm prawnych, które w efekcie ograniczą i tak słabe pozycje pracowników. Uważaliśmy, że patrzeć na kryzys przez pryzmat krótkowzrocznych oszczędności budżetowych jest nie do przyjęcia.

Fakt złożenia w Sejmie kadłubowej wersji pakietu antykryzysowego stanowi potwierdzenie, iż mieliśmy rację - projekt rządowy nie eliminuje patologicznych roz-

wiązań, lecz je utwierdza i stwarza możliwość do kolejnych nadużyć. Dobrym tego przykładem jest wprowadzenie dwunastomiesięcznego okresu rozliczeniowego czasu pracy dla wszystkich przedsiębiorców, niezależnie od ich sytuacji finansowej. Wprowadzenie takiej zmiany oznacza w praktyce wydłużenie czasu pracy, likwidację dodatków za nadgodziny i tym samym znaczne wykorzystanie hasła „kryzys” dla antypracowniczych rozwiązań. Wzywamy Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” do natychmiastowego zanegowania tego projektu, gdyż całkowicie niweczy on kompromis, wypracowany w sprawie tak zwanego pakietu antykryzysowego. Intencje tego dokumentu zostały całkowicie wypaczone.

Brak konsultacji w powyższej sprawie i sposób wprowadzenia niekorzystnych ustaw jest zaprzeczeniem idei dialogu społecznego i obnaża intencje rządu, posługującego się w swym działaniu zawołaną arogancją i oszustwem.

Zarząd Regionu Podbeskidzie
NSZZ „Solidarność”

KONIEC DIALOGU ?

Jeśli parlament nie przyjmie poprawek postulowanych przez NSZZ „Solidarność”, Związek po uzgodnieniu z innymi centralami związkowymi rozważy zawieszenie udziału swoich przedstawicieli w Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego i Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych i jej zespołów branżowych. Przesłana do Sejmu ustawa antykryzysowa, chociaż daje nadzieję na ochronę miejsc pracy, ignoruje osiągnięty trzy miesiące temu kompromis pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi. Pakiet rozszerza możliwość uelastycznienia czasu pracy na wszystkie przedsiębiorstwa, nie tylko te dotknięte kryzysem i pomija niektóre punkty pakietu.

W związku z trwającymi pracami w Parlamencie NSZZ „Solidarność” postuluje:

- ograniczenie możliwości stosowania 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego do przedsiębiorstw dotkniętych kryzysem;
- uregulowanie ograniczenia stosowania umów na czas określony w oddzielnej ustawie w sposób uzgodniony między związkami zawodowymi a pracodawcami;
- wprowadzenie gwarancji wsparcia finansowego z budżetu państwa dla funduszy związanych z rynkiem pracy;
- zagwarantowanie świadczenia za pracę w obniżonym wymiarze czasu pracy na poziomie płacy minimalnej.

Przesłana do Sejmu ustawa ignoruje kompromis zawarty między związkami zawodowymi a pracodawcami ponieważ:

- rząd nie proponuje wszystkich rozwiązań z pakietu np. brakuje programów pomocowych dla pracowników dotkniętych skutkami kryzysu;
- forsuje możliwość wprowadzenia 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego czasu pracy dla wszystkich firm, nie tylko dla dotkniętych kryzysem;

● przepisy dotyczące stabilizacji zatrudnienia wbrew intencjom wnioskodawców nie ograniczają stosowania umów na czas określony i jeszcze bardziej pogarszają sytuację pracowników bez stałego zatrudnienia;

● nie gwarantują źródeł finansowania obsługujących rynek pracy: Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Sz szczególnie niebezpieczne dla pracowników jest umożliwienie stosowania 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego czasu pracy dla wszystkich przedsiębiorców niezależnie od ich sytuacji finansowej. W ten sposób wszystkim pracodawcom umożliwia się wydłużenie czasu pracy (w skrajnych wypadkach do 72 godzin tygodniowo, dziś w kodeksie pracy - 40 godz.), likwidację płatnych dodatków za nadgodziny, a tym samym znaczne obniżenie wynagrodzeń.

Postępowanie takie należy uznać za cyniczne wykorzystanie kryzysu i rosnącego poczucia zagrożenia wśród pracowników dla kolejnej próby deregulacji kodeksu pracy i przeforsowania antypracowniczego rozwiązania. Możliwość wprowadzenia rozwiązań uderzających w pracowników dla firm niedotkniętych skutkami kryzysu stawia pod znakiem zapytania trudny kompromis osiągnięty w sprawie pakietu antykryzysowego pomiędzy pracodawcami i związkami zawodowymi 3 miesiące temu - podkreśla Janusz Śniadek przewodniczący KK NSZZ Solidarność. 13 marca br. związkowcy i pracodawcy ustalili, że nadzwyczajne rozwiązania mają dotyczyć zakładów dotkniętych zjawiskami kryzysowymi, a pakiet stanowi jedną całość bez możliwości wprowadzania tylko wybranych rozwiązań. Wbrew deklaracji rządu w proponowanym projekcie ustawy została zawarta część punktów z pakietu antykryzysowego przygotowanego przez związki zawodowe i organizacje pracodawców reprezentowane w Komisji Trójstronnej.

Wybory wolne w 35 procentach

UTRWALONE W GRANICIE

Czwartego czerwca w Bielsku-Białej odsłonięta została tablica, upamiętniająca wybory parlamentarne sprzed dwudziestu lat.

Tablica została ufundowana przez członków Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, który w 1989 roku pełnił funkcję podbeskidzkiego sztabu wyborczego opozycyjnych kandydatów do Sejmu i Senatu.



Została odsłonięta na frontonie budynku przy ul. 3 Maja 5. - *W czasie, gdy była tu siedziba Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego, ulicy tej patronował Lenin - wspomnieli ktoś podczas uroczystości. Tablicę odsłonili zwycięzcy z wyborów w 1989 roku - dawni posłowie Grażyna Staniszevska, Andrzej Sikora i Janusz Okrzesik oraz senator Senatu I kadencji, Maciej Krzanowski. Jej poświęcenia dokonał ks. prałat Zbigniew Powoda, proboszcz parafii katedralnej i duszpasterz ludzi pracy. W uroczystości wzięło udział kilkudziesięciu działaczy dawnych Komitetów Obywatelskich „Solidarność” z całego Podbeskidzia, a także przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”.*



W ramach obchodów dwudziestej rocznicy wyborów z 1989 roku w Książnicy Beskidzkiej otwarta została wystawa „Trzydzieści pięć procent wolności”, na której zaprezentowane zostały fotografie, plakaty, ulotki i gazety z czasów tamtej kampanii wyborczej, pochodzące ze zbiorów prywatnych osób. - *Chcielibyśmy, aby tę wystawę obejrzała przede wszystkim młodzież, dla której tamte wydarzenia, jedne z najważniejszych w najnowszej historii Polski, są zamierzchłą przeszłością - powiedział podczas otwarcia wystawy jej pomysłodawca, Andrzej Kabat, który w 1989 roku był sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Bielsku-Białej. Ekspozycja w Książnicy została przygotowana wspólnie z katowickim oddziałem Instytutu Pamięi Narodowej.*

Związkowcy z podbeskidzkiej „Solidarność” rocznicę częściowo wolnych wyborów z 1989 roku uczcili udziałem w manifestacji, zorganizowanej na ulicach Katowic. W kilkudziesięcym tłumie związkowców, demonstrujących pod hasłem „Nie ma wolności bez solidarności”, było blisko 500 manifestantów z Podbeskidzia. - *Czwarty czerwca jest ważną datą w historii naszego kraju, ale naszym obowiązkiem jest wskazywać rządzącym, jak obecna rzeczywistość różni się z naszymi marzeniami sprzed dwudziestu lat. Mamy wolność, ale też bezrobocie, biedę, ograniczanie praw pracowniczych - mówi przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarność”, Marcin Tyrna.*

Reprezentantów Bielsko-Białej nie zabrakło też na centralnych uroczystościach rocznicowych, zorganizowanych 4 czerwca pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku. Stawiły się tam poczty sztandarowe Zarządu Regionu, bielskiego PSS Społem i żywieckiego Browaru.

Patrz też str. IV